

Sygn. akt VI U 686/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czaplak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 marca 2017 r. w S.

sprawy B. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o wysokość emerytury i kapitału początkowego

na skutek odwołań B. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 18 lipca 2016 roku znak: ENP/6/039112394

oraz z dnia 28 czerwca 2016 roku znak: (...) -2005

I. zmienia obie zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznaje B. K. (1) prawo do obliczenia wysokości emerytury i kapitału początkowego przy przyjęciu, że kwota uzyskanego przez nią w roku 1990 wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wyniosła 4 879 080 (cztery miliony osiemset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy osiemdziesiąt złotych), a co za tym idzie, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru za ten rok wynosi 43,08%;

II. oddala odwołania w pozostałym zakresie.

SSO Monika Miller-Młyńska

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 czerwca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przeliczył kapitał początkowy B. K. (1) na dzień 1 stycznia 1999 roku, ustalając na nowo jego wartość na kwotę 66.062,81 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego organ rentowy przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z faktycznego okresu ubezpieczenia. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 49,20% i został wyliczony przy wzięciu pod uwagę zarobków ubezpieczonej uzyskanych przez nią w latach 1990-1998. Okresy składkowe zostały uwzględnione w wymiarze 8 lat, 10 miesięcy i 17 dni. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do dnia 31

grudnia 1998r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego wyniósł 68,23 %, zaś średnie dalsze trwanie życia ubezpieczonej ustalono na 209 miesięcy.

Decyzją z dnia 18 lipca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał B. K. (1) prawo do emerytury od 29 kwietnia 2016 roku, tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Wyliczając wysokość emerytury wziął pod uwagę ustalenia dokonane we wcześniejszej decyzji o ustaleniu kapitału początkowego.

B. K. (1) odwołała się od obu powyższych decyzji, kwestionując przyjętą przez organ rentowy wartość kapitału początkowego, tj. przyjęcie do ustalenia wppw podstawy wymiaru składek tylko za jeden miesiąc 1990 roku w wysokości 628.408,00 zł (z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej), przy jednoczesnym zestawieniu tej kwoty do przeciętnego wynagrodzenia za cały 1990 rok, tj. kwoty 12.355.644,00 zł. Odwołująca wskazała, że ustawa z czerwca 2013 roku dawała jej gwarancję, że wynagrodzenie wskazane do ustalenia podstawy będzie porównywalne do przeciętnego wynagrodzenia z faktycznego okresu, za jaki to wynagrodzenie wypłacono - w jej przypadku do przeciętnego wynagrodzenia za jeden miesiąc, a nie do przeciętnego wynagrodzenia za cały rok.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie w całości i wskazał, że wprawdzie przy obliczaniu emerytury i kapitału początkowego uznał B. K. za okres składkowy okres zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej od 16 października 1989 roku do 1 października 1990 roku w (...) Spółdzielni (...) w D., to jednak nie mógł wziąć pod uwagę wysokości wynagrodzenia osiągniętego w tym czasie przez ubezpieczoną, gdyż nie wykazała ona wysokości odprowadzonych za nią w tym czasie składek na ubezpieczenie społeczne. Organ wyjaśnił w tym zakresie w szczególności, że nie ma podstaw, by uznać, że podstawę wymiaru składek powinny stanowić kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, skoro ubezpieczona była zatrudniona w oparciu o umowę agencyjną, a nie umowę o pracę.

Postanowieniem z 15 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z obu odwołań B. K. (1) do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2016 roku ubezpieczona doprecyzowała, że domaga się, aby organ rentowy za okres od 1 stycznia 1990 roku do 31 października 1990 roku, w którym to okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy agencyjnej, przyjął – mając na uwadze treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2013 roku, wydanego w sprawie III AUa 3/13 - minimalne wynagrodzenie obowiązujące w tym okresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. (1) urodziła się (...). Jej mężem był – zmarły 20 września 1998 roku – K. K. (1).

Niesporne.

K. K. (1) w latach 1970-1989 był pracownikiem (...) Spółdzielni (...) w D., gdzie w ostatnim czasie wykonywał pracę kierownika ciastkarni z wynagrodzeniem wynoszącym: płaca zasadnicza w stałej kwocie 70.000 zł miesięcznie, dodatek stażowy liczony od najniższej płacy krajowej, dodatek funkcyjny w stałej kwocie 20.000 zł miesięcznie oraz premia uznaniowa. K. K. (1) miał tytuł mistrza w zawodzie cukiernika.

Umowa o pracę łącząca K. K. (1) z (...) została rozwiązana z dniem 1 stycznia 1990 roku za porozumieniem stron.

Dowody: dokumentacja w pliku akt ZUS dot. K. K. oraz w aktach osobowych K. K. (1) – stanowiących załącznik do akt.

B. K. (1) przed rokiem 1990 nigdzie nie pracowała zawodowo. Miała wyłącznie wykształcenie podstawowe i zajmowała się wychowywaniem pięciorga dzieci urodzonych z małżeństwa z K. K. (1). W związku ze złożeniem jej mężowi przez jego pracodawcę propozycji zawarcia umowy agencyjnej zgodziła się, aby umowa była zawarta formalnie z nią jako głównym agentem. Było to spowodowane faktem, że w dacie rozpoczęcia wykonywania umowy agencyjnej jej mąż przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim w związku ze złamaniem nogi.

Dowód: wyjaśnienia B. K. (1) – k. 66 akt sądowych oraz w wersji elektronicznej.

W dniu 13 października 1989 roku (...) w D. zawarła z B. K. (1) umowę agencyjną, na podstawie której powierzyła B. K. jako agentowi prowadzenie od 16 października 1989 roku na warunkach agencji w imieniu spółdzielni ciastkarni, w pomieszczeniu mieszczącym się w D., przy ul. (...). W umowie wskazano, że B. K. ma zatrudniać 4 osoby, a osobą z nią współpracującą miał być K. K. (1).

Dochód ubezpieczonej z wykonywania umowy agencyjnej miała stanowić kwota po odliczeniu wszystkich opłat związanych z prowadzoną działalnością, w tym opłat ponoszonych na rzecz (...) Spółem - w § 7 umowy wskazano, że agent obowiązany jest do uiszczenia na rzecz zleceniodawcy zryczałtowanej odpłatności w wysokości wynikającej z kalkulacji stanowiącej załącznik do umowy. Ustalenie odpłatności nastąpiło po przeprowadzeniu szczegółowej kalkulacji obrotów i kosztów związanych z prowadzeniem działalności placówki.

W § 9 ust. 2 umowy agencyjnej wskazano ponadto, że B. K. (1) jako agent objęta jest obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym stosownie do postanowień ustawy z dnia 19 grudnia 1975 roku o ubezpieczeniach społecznych osób wykonujących prace na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy (Dz.U. nr 45, poz. 232 ze zm.) i wydanych na jej podstawie przepisów. Zaznaczono jednocześnie (§ 9 ust. 5 umowy agencyjnej), że „składki za ubezpieczenie agenta i osób z nim współpracujących oraz za pracowników zatrudnionych przez agenta, agent przekazuje zleceniodawcy [(...) w D.]. Zleceniodawca prowadzi również rozliczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego.”

Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Zastrzeżono w niej jednak (§ 12) możliwość jej rozwiązania przez zleceniodawcę bez zachowania okresu wypowiedzenia m.in. w sytuacji niewpłacenia w terminie należności związanych z jej wykonywaniem.

Dowód: umowa z 13.10.1989r. - k. 27-33 plik akt (...) /S. dot. B. K..

B. i K. K. (1) w okresie od 16 października 1989 roku do 1 października 1990 roku faktycznie wykonywali powyższą umowę agencyjną, uiszczając na rzecz (...) w D. wszelkie należności, w tym związane ze składkami na ubezpieczenia społeczne.

(...) Spółdzielnia (...) w D. w okresie od 16 października 1989 roku do 1 października 1990 roku odprowadzała do ZUS składki – także za B. K. (1). Ponieważ rozliczała się z ZUS w oparciu o deklaracje bezimiennne (bez imiennego wykazu ubezpieczonych i bez informacji o składnikach wynagrodzenia tych osób), obecnie w archiwum spółdzielni nie zachowały się informacje o wysokości składek odprowadzonych za poszczególne osoby, w tym za agentów.

Dowody:

- oświadczenie z 31.03.2016r. - k. 26 plik akt (...);
- potwierdzenie ubezpieczenia z 3.10.2016r. - k. 37 akt sprawy;
- pismo z 14.10.2016r. - k. 40 akt sprawy;
- wyjaśnienia B. K. (1) - zapis a-v rozprawy z 05.01.2017r. oraz protokół - k. 66 akt sprawy.

Umowa agencyjna zawarta przez (...) w D. z B. K. (1) została wypowiedziana przez (...) w dniu 30 sierpnia 1990 r., z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, liczonym od dnia 1 września 1990 roku. Przyczyną wypowiedzenia umowy agencyjnej było wypowiedzenie (...) przez (...) w D. umowy najmu lokalu, w którym prowadzona była ciastkarnia.

Dowód: pismo z 30.08.1990 r. – k. 21 w aktach osobowych K. K. (1) stanowiących załącznik do akt.

Następnie, w okresie od 1 grudnia 1990 roku do 20 września 1998 roku B. K. (1) podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej wspólnie z mężem działalności gospodarczej (w zakresie piekarnictwa i cukiernictwa). Podstawa wymiaru składek na jej ubezpieczenie społeczne w grudniu 1990 roku wyniosła 628.408,00 zł.

Dowód: potwierdzenie ubezpieczenia - k. 13-14 plik akt emerytalnych.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania ubezpieczonej okazały się uzasadnione.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu pozostawała możliwość ustalenia wysokości kapitału początkowego oraz emerytury B. K. przy uwzględnieniu w podstawie wymiaru składek na jej ubezpieczenia społeczne dodatkowo kwot związanych z wykonywaniem przez nią na podstawie umowy agencyjnej w okresie od 1 stycznia 1990 roku do 1 października 1990 roku pracy na rzecz (...) Spółem w D..

Stan faktyczny sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS prowadzonych dla B. K. (1) i jej męża, K. K. (1) oraz aktach sprawy – w tym w szczególności dokumentów dotyczących wykonywania przez B. K. (1) umowy agencyjnej zawartej z (...) Spółdzielnią (...) w D., w tym znajdujących się w aktach osobowych jej zmarłego męża. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i rzetelności powołanych dokumentów, a także danych w nich zawartych; także sąd nie miał do nich zastrzeżeń, toteż uznał je za w pełni wiarygodne. Podobnie, za zasługujące na wiarę sąd uznał spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach wyjaśnienia samej B. K. (1). Należy przy tym jeszcze raz podkreślić, że okoliczność podlegania przez B. K. w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy agencyjnej nie była sporna. Organ rentowy nie twierdził bowiem, jak to zdarza się w innych tego rodzaju sprawach, że wobec braku dokumentów nie wiadomo w ogóle czy były za nią odprowadzane jakiejkolwiek składki, a co za tym idzie, czy w ogóle możliwe jest zaliczenie tego okresu do okresów ubezpieczenia. Przeciwnie, organ sam zaliczył omawiany okres do okresów ubezpieczenia, co oznacza, że jedynym problemem jaki pozostał obecnie do rozstrzygnięcia nie było to **czy** za B. K. były odprowadzane składki, lecz to **w jakiej wysokości** były one odprowadzane. Mając to na uwadze, w tym nie negując prawdziwości twierdzeń organu rentowego o tym, że brak jest możliwości ustalenia dokładnej wysokości podstawy wymiaru składek za B. K. w spornym okresie, sąd skupił się więc na ustaleniu **minimalnej** wysokości owej podstawy, tj. takiej co do której z całą pewnością można uznać, że w co najmniej takiej kwocie składki musiały zostać odprowadzone.

W spornym okresie, w stosunku do agentów wykonujących prace na rzecz jednostek uspołecznionych, obowiązywały przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 45, poz. 232) oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, a mianowicie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz. U. 1990, nr 7, poz. 41). Rozporządzenie zostało wprawdzie wydane w trakcie roku 1990, jednak zgodnie z zapisami zamieszczonym w jego § 57, miało ono zastosowanie w stosunku do składek należnych za okres poczynając od 1 stycznia 1990 roku, a więc za cały okres, którego dotyczył niniejszy proces (tj. okres od 1 stycznia do 1 października 1990 r.).

Zgodnie regulacjami wskazanej wyżej ustawy z 1975 roku, ubezpieczenie osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej miało charakter **obowiązkowy** i obejmowało osoby wykonujące stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostkami gospodarki uspołecznionej. Umową agencyjną lub umową zlecenia w rozumieniu cytowanej ustawy była przy tym umowa, na podstawie której osoba ją zawierająca zobowiązywała się do wykonywania określonych czynności w imieniu jednostki gospodarki uspołecznionej lub na rzecz tej jednostki, zaś pracę uważało się za wykonywaną stale, jeżeli umowa trwała nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy. Zgodnie z art. 4 i ust 1 art. 5 ustawy, obowiązek ubezpieczenia powstawał z dniem oznaczonym w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania, a ustawał z dniem rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Zgodnie zaś z art. 25 ust. 1 i 26 ust. 1 ustawy, składki na ubezpieczenie społeczne opłacane miały być za każdy miesiąc, w którym

istniało ubezpieczenie, w odpowiednich częściach przez jednostkę gospodarki uspołecznionej, która zawarła umowę i ubezpieczonego.

Z kolei w przywołanym rozporządzeniu z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego, które w rozdziale III regulowało kwestię składek na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz osób z nimi współpracujących, w § 22 ust. 1 wskazano, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie stanowi dochód z wykonywania umowy podlegający podatkowi od wynagrodzeń, pomniejszony o opłacony podatek. W ust. 2 doprecyzowano, że jeżeli podatek od wynagrodzeń nie jest wymierzany od dochodu, lecz jest ustalany w kwocie ryczałtowej, podstawę wymiaru składek stanowi bieżąco zadeklarowany dochód, nie niższy jednak od kwoty odpowiadającej 60% przeciętnego wynagrodzenia.

Rozporządzenie to w § 25, stosowanym odpowiednio poprzez § 26a do składek na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia na rzecz innych niż uspołecznione zakładów pracy i osób fizycznych, nakładało na jednostkę, która zawarła umowę obowiązek rozliczania co miesiąc składek na ubezpieczenie osób wykonujących umowę (ust. 1) oraz przysyłania deklaracji rozliczeniowej i opłacania całości należnej składki na ubezpieczenie osób wykonujących umowę, po potrąceniu świadczeń finansowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ust. 3), przy uwzględnieniu zasad i trybu opłacania składek oraz pokrywania i rozliczania świadczeń pieniężnych stosowanych do zakładów pracy (§ 14 ust. 4 i § 15-18 rozporządzenia). Z przepisów powyżej cytowanych rozporządzeń wynikało, iż składkę na ubezpieczenie osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej, opłacały w odpowiednich częściach jednostka gospodarki uspołecznionej, która zawarła umowę i ubezpieczony (płatnikiem była jednostka gospodarki ubezpieczonej).

W oparciu o powyższe przepisy wykonawcze do ustawy ustalone były składki na ubezpieczenie społeczne osób zatrudnionych na podstawie umów agencyjnych. B. K. także musiała na tej podstawie uiszczać składki na ubezpieczenie, skoro była agentem i podlegała obowiązkowi ich opłacania. W chwili obecnej nie sposób ustalić, jakie były w tym czasie jej rzeczywiste dochody podlegające opodatkowaniu. Z całą pewnością jednak podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne B. K. jako agenta nie mogła być niższa od kwoty odpowiadającej 60% przeciętnego wynagrodzenia. Obowiązujące wówczas przepisy nie dawały bowiem agentom możliwości opłacania składek niższych niż 60% przeciętnego wynagrodzenia. Tym samym zawsze najniższą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę w oparciu o umowę agencyjną stanowiła w spornym okresie kwota odpowiadająca 60% przeciętnego wynagrodzenia.

W świetle powyższego gdy nie ma możliwości - jak w niniejszej sprawie - ustalenia podstawy wymiaru składek B. K. (1) w okresie trwania umowy agencyjnej, a faktyczne wykonywanie takiej umowy nie budzi wątpliwości, za podstawę wymiaru składek należy przyjąć kwotę odpowiadającą 60% przeciętnego wynagrodzenia. Za sporny okres od 1 stycznia 1990 r. do 1 października 1990 roku należało zatem obliczyć podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne B. K. w ten sposób, że należało najpierw obliczyć kwoty odpowiadające 60% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej w poszczególnych miesiącach 1990 roku i zsumować je, z uwzględnieniem faktu, że B. K. w tym roku podlegała ubezpieczeniu społecznemu przez 11, nie zaś 12 miesięcy (od 1 stycznia do 1 października 1990 roku z tytułu umowy agencyjnej oraz w grudniu 1990 roku z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej).

Mając to na uwadze, trzeba wskazać, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce uspołecznionej wynosiło:

- w I kwartale 1990 roku - 437.506 zł (co wynika z obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 25 maja 1990 r., Monitor Polski nr 21 poz. 170), wobec czego 60% tej kwoty to 262.509,60 zł,

- w II kwartale 1990 roku - 860.000 zł (co wynika z obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 2 czerwca 1990 r., Monitor Polski nr 22 poz. 177), a 60 % tej kwoty to 516.000 zł,

- w III kwartale 1990 roku - 1.050.000 zł (co wynika z obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 7 sierpnia 1990 r., Monitor Polski nr 30 poz. 245), a 60% tej kwoty to 630.000 zł,

- w IV kwartale 1990 roku - 1.300.000 zł (co wynika z obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 9 listopada 1990 r., Monitor Polski nr 42, poz. 331), a 60 % tej kwoty to 780.000 zł.

Mając na uwadze powyższe sąd ustalił, że w 1990 roku podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne B. K. (łącznie dochody) musiała wynosić co najmniej 4.879.080 zł, w tym:

- za I kwartał 1990 roku - 787.510 zł (3 x 262.503 zł),

- za II kwartał 1990 roku - 1.548.000 zł (3 x 516.000 zł),

- za III kwartał 1990 roku - 1.890.000 zł (3 x 630.000 zł),

- za IV kwartał 1990 roku - 653.569 zł (25.161 zł z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w związku z wykonywaniem umowy agencyjnej przez jeden dzień października 1990 roku oraz 628.408 zł z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w związku ze współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej w grudniu 1990 roku).

Następnie sąd obliczył wskaźnik podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne B. K. za rok 1990, dzieląc kwotę 12.355.644 zł (tj. kwotę rocznego przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za ten rok kalendarzowy) przez 12 miesięcy, co dało kwotę 1.029.637 zł, a następnie mnożąc ją przez 11, tj. ilość miesięcy faktycznego pozostawania B. K. (1) w ubezpieczeniu społecznym w 1990 roku (analogicznie postąpił zresztą organ rentowy, wyliczając wcześniej wwpw dla ubezpieczonej za ten rok). Powyższe pozwoliło uznać, że stosunek podstawy wymiaru składek do przeciętnego wynagrodzenia proporcjonalnie do liczby miesięcy pozostawania w ubezpieczeniu w tym roku kalendarzowym wyniósł dla B. K. 43,08 %, a nie – jak przyjął organ rentowy na potrzeby wydawania zaskarżonych decyzji – 5,55 %.

Mając na uwadze powyższe, sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c zmienił obie zaskarżone decyzje w sposób opisany w punkcie I sentencji wyroku.

W punkcie II wyroku sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c oddalił odwołanie ubezpieczonej w pozostałym zakresie, tj. w zakresie jej wniosku o przyjęcie jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne kwot stanowiących równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę. B. K. nie pozostawała bowiem w tym czasie w stosunku pracy, wobec czego brak było podstaw, by stosować do niej regulacje odnoszące się do pracowników.